

Panie

Gdy zasnę :
wyjmij z moich pleców żebro
i stwórz Adama
Obleczonego w kości i mięso
trzymaj
naprzeciwko mojej twarzy.
Stwórz nową mnie na pierwowzór
mój zły
zadufany
i nieszczęsny.
Gdy zasnę :
wyjmij wszystko co zbędne
i zostaw mnie czystą.

* * *

Eugeniuszu,
dziękuję, że poznałeś Wiktorię i
stworzyłeś mi tatę.
Krystyno, dziękuję że pokochałaś
Stefana i pozwoliłaś mu zrobić mi
mamę.
Im też powinnam za siebie, ale nie
wiem co z nas wyrośnie
Mówię, co chciałam powiedzieć a
chciałabym być wdzięczna
na wieczność.